

GAZETA

LEGNIOKA

Nr 91

Czwartek, 22 sierpnia 1991 r.

Cena 1000 zł



fot. St. Celoch

Pięć świeżych mogił przybyło na legnickim cmentarzu. W ostatnią drogę odprowadzono wczoraj zmarłych tragicznie pracowników Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji. Rodzinom zmarłych towarzyszyło wiele oficjalnych delegacji i wstrząśnięci tragedią mieszkańcy Legnicy.

O dalszych szczegółach dotyczących wydarzeń na Stromej piszemy wewnątrz numeru.

Wybory'91

Kandydaci PCD

Partia Chrześcijańskich Demokratów powołała Komitet Wyborczy z siedzibą w Legnicy, Rynek 32. Przewodniczącym Komitetu jest Ryszard Jaśkowski a rzecznikiem prasowym Andrzej Bednarz. Partię Chrześcijańskich Demokratów w wyborach reprezentować będą następujący kandydaci:

Do Senatu:

Jerzy Figurski, 59 lat, prawnik, Legnica

Do Sejmu:

Helena Hatka, 35 lat, socjolog, Lubin

Robert Raczyński, 29 lat, historyk, Lubin

Jerzy Lewicki, 32 lata, technik elektronik, Głogów

Wiesław Łukasiewicz, 56 lat, prawnik-advokat, Głogów

Marek Skoczylas, 45 lat, inż. elektryk, Głogów

Tadeusz Sulicki, 61 lat, lekarz-ordynator, Głogów

Jerzy Bednarz, 38 lat, inż. budownictwa, Legnica

Wiesław Sagan, 36 lat, inż. elektryk, Legnica.

RING WOLNY

Na 25 sierpnia zaplanowano rozegranie meczu piłkarskiego między drużyną Rządu RP a Krajową Komisją NSZZ "Solidarność". Na pewno w tej pierwszej nie zabraknie kopaczy w rodzaju premiera Bieleckiego czy ministra Lewandowskiego a w drugim teamie zapowiedział swój udział przewodniczący Krzaklewski, Słowik, Rulewski, spodziewany jest występ szefa "Solidarności 80" - Mariana Jurczyka. Mecz ma zostać rozegrany na boisku gdańskiej Lechii, a widok na soczniowe krzyże ma być atutem zwyczajowców. Czy tak stanie się w rzeczywistości? Czy w trakcie meczu piłkarze - politycy nie zapomną o zasadach fair play? Sytuacja w kraju jest taka, że paru gości zapowiada grę ostrą w stylu angielskim. Mogą być poszkodowani...

Nie wiadomo, kto będzie sędzią? Lech Wałęsa już nie czuje się związkowcem więc od razu powiedział, że nie zagra. Czy odpowiada mu rola arbitra w trzaskaniu się Bieleckiego z Krzaklewskim? Czy arbitrem będzie Miodowicz czy Tymiański? W końcu każdego arbitra można "kupić". Jaka rola przypadnie braciom Kaczyńskim? Będą spikerami czy też sportowymi sprawozdawcami? A może zechcą zabawić się w stadionowych chuliganów, spróbują przedrzeć się przez kordon policji i wtargnąć na murawę? To wszystko zadecyduje się 25 sierpnia. A może tak naprawdę dopiero w październiku?

Fighter

STAN WYJĄTKOWY

Rosjanie przebywający w Legnicy robią dobrą minę do złej gry. Bez trudu można kupić butelkę "stolicznej" za trzydzieści tys. zł, a jeszcze niedawno wołali 35 i nie chcieli opuścić ani grosza. Wszystko wskazuje na to, że handlujący na legnickich targowiskach przybysze zza Buga nie bardzo przejmują się wydarzeniami w swoim kraju.

Nieco inaczej sprawa wygląda wśród oficerów Północnej Grupy Wojsk A. R. Spodziewali się, że nie później niż w poniedziałek otrzymają nowe szyfry i konkretne instrukcje dotyczące ich roli w nowej sytuacji. Tymczasem wszystko wskazuje na to, że władza o nich zapomniała! A może po prostu prawdą jest, że stan wyjątkowy nie jest żadnym wojskowym przewrotem?

Nasz rząd także nie bardzo przejmie się wpływem stanu wyjątkowego w Moskwie na sprawy gospodarcze w naszym kraju. W Niemczech rząd federalny rzucił na rynek kilka miliardów dolarów, aby utrzymać jego stały kurs. U nas pozwala się na niekontrolowany wzrost kursu dolara. Handel dolarami odbywa się poza tym wyłącznie w jedną stronę i ci, którzy chcą nabyć marki, bądź dolary znowu muszą uśmiechać się do poczytych koników. Kto tym razem na tym zarobi?

Nie mamy na razie informacji na temat ewentualnych wystąpień obywateli ZSRR przebywających na naszym terenie o azył polityczny. Wiadomo jednak, że są wśród nich ludzie, którzy zastanawiają się nad najlepszym sposobem wykorzystania tej sytuacji. Na czarnym rynku pojawiły się fałszywe paszporty polskie, dzięki którym Rosjanie mogą bez kłopotu pojechać na kilka dni do siebie. Nie wiadomo, czy na cokolwiek się one przydadzą, bo wszystkie przejścia graniczne z Polską zostały obstawione przez funkcjonariuszy KGB. Jedno jest pewne: dramat jednych, dla innych staje się okazją do zrobienia niezłego interesu. Jaki będzie dalszy przebieg wydarzeń w Moskwie? Możemy jedynie snuć przypuszczenia, bo radzieccy politycy niejednokrotnie udowodnili, że potrafią działać "niekonwencjonalnie".

Z ostatniej chwili

Sprawcy zamachu stanu w Związku Radzieckim, zostali aresztowani na lotnisku, w chwili gdy próbowali opuścić kraj. Agencje podają, że Michaił Gorbaczow przejął dowództwo sił zbrojnych.

DZIŚ W NUMERZE

* Pogrzeb ofiar Stromej *
Zaufanie wyborców *
Mordy * Czy "miodowicze"? * Legnicki trotek * Pirat nadaje... *

Z PLACU SŁOWIAŃSKIEGO

Założenia i podstawowe kierunki polityki regionalnej były tematem spotkania kierownictw Wydziałów gospodarczych Urzędu Wojewódzkiego z dyrekcją Zakładów Badawczo - Projektowych CU-PRUM. W trakcie spotkania uzgodniono m.in. składy osobowej współpracy zespołów roboczych, które podjęły się realizacji tematów takich

jak polityka regionalna i restrukturyzacja i zmiany własnościowe, szeroko rozumiane problemy ekologii. Celem prac zespołów jest wypracowanie strategii polityki społeczno-gospodarczej dla województwa legnickiego ze szczególnym uwzględnieniem przemysłu miedzowego.

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

- * Szef KGB Kriuczok zaproponował prezydentowi Rosji Jelcynowi, by osobiście ocenił stan zdrowia Gorbaczowa, przebywającego na Krymie. Jelcyn nie wyraził zgody na tę propozycję.
- * Kierownictwo Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego zażądało od Janajewa niezwłocznego spotkania się z Jelcynem.
- * W Warszawie rozpoczęto jedenastą rundę rokowań w sprawie opuszczenia terytorium Polski przez wojska radzieckie. Rozmowy potrwały trzy dni.
- * Amerykańskie Dowództwo Wojskowe nakazało opuszczenie terytorium USA przez samolotom radzieckim, przebywającym tam na pokazach lotniczych.
- * Japoński Bank Eksportowo-Importowy zamroził 100 milionów

dolarów kredytu dla ZSRR, przeznaczonych na zakup żywności.

* Zdaniem bońskiego MSZ setki agentów zwerbowanych przez KGB na terytorium b. NRD stanowią obecnie poważne zagrożenie dla Niemców.

* Komisja badająca miejsce zbrodni na obywatelach Polski w Miednoje, zidentyfikowała pierwszą ofiarę. Jest nią posterunkowy Lucjan bądź Łucjan Rajehert z Katowic.

* Premier Bielecki odbył rozmowę telefoniczną z kanclerzem Kohlem, poświęconą sytuacji w ZSRR.

* Stanisław Tymiański wystosował list otwarty do Lecha Wałęsy, w którym wyraża poważne obawy związane z powszechną prywatyzacją. Jego zdaniem 400 najlepszych polskich przedsiębiorstw przejmie za bezcen zagraniczny kapitał.

GALERIA SATYRYKONU



- W CZARNOBIAŁYM WYGLĄDA WSZYSTKO STRASZNIJ.

z sądowej sali

"Czemu ty, tak dręczysz mnie córko grabarza" - słowami tego szlagieru lat 70. Artur K. prześladował od chwili ślubu swoją połowicę Anielę. Nawiązywał tym refrenem do profesji ojczulka małżonki - długoletniego i zasłużonego pracownika przedsiębiorstwa pogrzebowego, odznaczono go jeszcze za czasów nieboszczki (nomen omen) Komuny wieloma medalami resortowymi.

Artur K. bardzo upodobał sobie tę piosenkę, a szczególnie głośno i dobitnie wyśpiewywał ją w momencie powrotów z różnego rodzaju zakrapianych imprez, których był wręcz szczególnie pasjonatem. A że Anieli czuła do swojego tatusia miłość wręcz przeogromną więc nie powinniśmy dziwić się jej wybuchom złości. Jeszcze w początkach pożycia ten męzowski żart bawił ją i rozśmieszał. W miarę jednak upływu lat zmieniło się to w irytację, potem w złość, aż wreszcie w nienawiść. No cóż - nie ona pierwsza, nie ostatnia na tym padole, której w życiu sprawdza się hasło o przerażaniu się miłości w nienawiść.

Ten, trochę przydługi, wstęp jest jednak konieczny aby w pełni zrozumieć dramat, który rozegrał się w jedną z grudniowych nocy 1987 roku.

Artur K. na super rauszu, który fachowcy zarabiający grubą forszę na zwalczaniu alkoholizmu określają uczenie stanem upojenia alkoholowego, wtoczył się jak zwykle do rodzinnego gniazda. I jak to było już wielokrotnie pozdrowił swoją żonę, która przynosiła świeże kwiaty na grób ukochanego. Tego już było Anieli za dużo, nie strzymała i trzasnęła męża na odlew. Chłopisko -

mimo że słusznego wzrostu - nie był tego wieczoru zbyt silny w nogach. Nic więc dziwnego, że uderzenie małżonki było dla niego ciosem nie do obrony. Padł jak długi, a na dodatek uderzył tyłem głowy w solidny - bo wiem polniecki - zlew. Tak prawie spełniła się przestroga, którą Anieli regularnie częstowała męża zapowiadając, że kiedyś szlag go trafi po pijanemu. Jednak nie skończyło się aż tak tragicznie, ale i tak efekt ciosu przeszedł najsmielsze oczekiwania Anieli.

Z podłogi cielesną powłokę Artura K. zabrało pogotowie. Szpital, długie leczenie nie przyniosło jednak rezultatów - chłop był sparaliżowany. Zderzenie głowy z żelwnym zlewem musiało pozostawić ślady - bohater opowieści w wyniku uszkodzenia jednego z obwodów nerwowych stracił władzę w nogach.

Pani Anieli otrzymała wyrok w zawieszeniu. Jako okoliczność łagodzącą sąd uznał alkoholizm męża, co skutkowało nieobliczalnym zachowaniem się w stresowej sytuacji.

Teraz wreszcie Artur K. jest już całkowicie w rękach swojej małżonki. Wiedzie bogobojnie i spokojnie życie. Zrezygnował ze śpiewania szlagierów - bo jakże mogło być inaczej. Co tydzień wożony jest w wózku inwalidzkim na Cmentarz Komunalny, gdzie wspólnie z małżonką opiekuje się grobem rodzzonego tatulka małżonki. Koledzy teścia nie mogą wyjść z podziwu przyglądając się Arturowi, tak dotychczas naiągrywającemu się z ich, skądinąd, tak bardzo potrzebnej profesji.

Warto wiedzieć

Znaki matematyczne "plus" i "minus" przysły do Europy z krajów Bliskiego Wschodu. Ciekawe są myśli, którymi kierowali się arabscy uczeni dochodząc do swoich wniosków:

"Plus" do "Plusa" daje "Plus" - "przyjaciel mojego przyjaciela jest moim przyjacielem"

"Minus" do "Minusa" daje

"Plus" - "wróg mojego wroga jest moim przyjacielem"

"Minus" do "Plusa" daje "Minus" - "wróg mojego przyjaciela jest moim wrogiem"

i na koniec

"Plus" do "Minusa" daje "Minus" - "przyjaciel mojego wroga jest moim wrogiem"

W OBIEKTYWIE MIECZYŚŁAWA PAWEŁKA



LEGNICA, 1970 r. RYNEK.

BUDYNEK POD PRZEPIORCZYM KOSZEM

2

GAZETA LEGNICKA

TERAZ POTRZEBNA JEST

ZGODA

Z Ryszardem Zbrzyznym, przewodniczącym Branży Metali Nieżelaznych i Przedstawicielstwa Miedzianego Federacji Związku Zawodowego Górników, rozmawia Tadeusz Stojek.

* Pozwoli pan, że rozmowę naszą zacznę od sprawy drażliwej. Są ludzie, którzy kojarzą Związek Zawodowy Górników jednoznacznie. Jakoś przyłgnął do was przydomek "miodowicze". Czy to przeszkadza w działalności związkowej?

- Rzeczywiście, często związek nasz kojarzony jest z osobą Miodowicza. Nawet można by powiedzieć, że istnieje w sytuacji ZZG zjawisko "cienia Miodowicza". Poprzez wypominanie nam tego, osiągnęliśmy pewien cel polityczny, czyli sugerowano nam zabarwienie polityczne. Inaczej mówiąc, kojarzono nas z komuchami. Jest to wierutna bzdura. Bo w swoich działaniach jesteśmy bardzo autonomiczni i wcale nie pracujemy pod dyktando Miodowicza, czy jakichś tam innych komunistów.

Jesteśmy związkiem zawodowym i występujemy w obronie ludzi pracy. W niektórych zakładach kombinackich nasz związek przejął wszystkie funkcje działów społecznych. Przykładowo w bieżącym roku w Zakładach Górniczych "Lubin" związek zawodowy wysłał więcej dzieci na kolonie niż kopalnia. Ot i cała polityka.

* A majowy strajk w kopalniach miedzianych? Przecież poparliście strajkujących. Ba, niektórzy dziennikarze i działacze NSZZ "Solidarność" zarzucali wam inspirację tego strajku. Zresztą do dzisiaj się mówi w kręgach władzy, że to Zbrzyzny zorganizował ten strajk.

- Jakoś nikt nie rozumie, że górnicy potrafią się sami zbuntować. Podobnie było dwa lata temu, gdy też w "Rudnej" ogłoszono strajk. Ówczesni towarzysze z Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Legnicy też twierdzili, że to Zbrzyzny zrobił ten strajk. Zatem myślenie władzy nie zmieniło się, chociaż zmieniła się władza. A górnicy to przecież normalni ludzie. Jedzą, mają rodziny - po prostu żyją. I sami potrafią myśleć i decydować.

Inna sprawa, że ZZG wcześniej sygnalizował wielokrotnie władzy, iż źle się dzieje w przemyśle wydobywczym i rośnie niezadowolenie górników. Następuje bowiem spadek płacy realnej, najwyższy w stosunku do innych branż. Postępuje pozbawianie górników przywilejów i dóbr socjalnych, jak np. zmniejszenie o 20 proc. sanatoriów dla górników i wprowadzenie odpłatności za nie, ograniczenie przywilejów, jakie daje Karta Górnika, w tym manewry z deputatem węglowym...

Nikt z nami jednak nie chciał poważnie rozmawiać. Owszem, odbywały się spotkania ze związkowcami w różnych ministerstwach, ale nic one nie dawały. Najczęściej rozkładano ręce i zganiano winę na Balcerowicza...

* Ale przecież pojawił się pan na "Rudnej Północnej" 13 maja. Nie powie pan, że przybył pan tam w sprawach związkowych...

- Tak, byłem na "Rudnej Północnej" tego dnia. Przyjechałem tam o 15.30 na wyraźne zaproszenie strajkujących górników. Zresztą, o ile wiem, podobne zaproszenie otrzymali koledzy z Komisji Górniczej NSZZ "Solidarność". Dlaczego pan Władysław Grocki nie przybył do strajkujących, nie wiem. Uważam jednak, że gdyby postąpił jak koledzy z "Solidarności", mogłoby dojść do o wiele bardziej dramatycznej sytuacji w czasie strajku. I pewnie nie byłoby kombinatu w tym kształcie...

* Czy ta różnica zdań dwóch najsilniejszych związków zawodowych w KGHM istnieje na co dzień? Pamiętamy zarzuty, że tak naprawdę to nic nie osiągnęli strajkujący górnicy. Powiem nawet, że wśród górników panuje przekonanie, że znowu są manewrowani i nie wierzą w lepsze dla nich czasy. Tak jak nie rozumieją sensu prywatyzacji kombinatu, a także nie wierzą w nią. Uważają, że to kolejne hasła...

- Nie zgadzam się ze stwierdzeniem, że strajk nic nie dał. Wystarczy rozejrzeć się i popytała ludzi. To co było możliwe, strajkujący uzyskali, w tym rzecz najważniejszą: kombinat może przekształcić się według koncepcji wymyślonej tutaj na miedzi, uwzględniającej potrzeby własne tutaj pracujących. Teraz potrze-

ba jest zgoda. Na szczęście w sprawach zasadniczych dla KGHM nasz związek zawodowy i NSZZ "Solidarność" osiągnęły porozumienie. Myślę tu o wspólnym stanowisku w kwestiach: strategii i drogi prywatyzacyjnej kombinatu oraz uzgodnień pakietu spraw pracowniczych do negocjacji z przyszłym pracodawcą.

To bardzo ważne w sytuacji przekształcenia KGHM. Pewnie, że dobrze by było, gdyby takich wspólnych stanowisk było więcej, ale nie tylko od Przedstawicielstwa Miedzianego FZZG to zależy. Koledzy z "Solidarności" muszą wyzbyć się przeświadczenia o konieczności posiadania realnego wroga. To już zbędna gra polityczna, a dla naszych i ich członków najważniejsze jest, by pracowali spokojnie za godziwe pieniądze, mieli możliwość odpoczynku i leczenia... Opluwanie się nic nie daje. Może jedynie w dochodzeniu do spraw najistotniejszych dla ludzi pracujących w zakładach KGHM.

* Jak zatem postrzega pan przekształcony kombinat miedziany? Jakie miejsce będą w nim miały związki zawodowe?

- Na pewno przestaną funkcjonować w KGHM S.A. upolitycznione struktury władzy. Będziemy pracować w innej sytuacji prawnej. Przeszła istnieć: rada pracownicza i samorząd pracowniczy. Zmieni się więc relacja: związki zawodowe - władza przedsiębiorstwa. Teraz będziemy negocjować wszelkie problemy naszych członków bezpośrednio z zarządem firmy. Z najbliższych zadań dla nas na pierwszy plan wysuwają się wspomniane już negocjacje pakietu spraw pracowniczych. Poza tym w sytuacji Związku Zawodowego Górników nic się nie zmieni. Dalej będziemy występować w obronie górników.

* A polityczne rozgrywki?

- Mam nadzieję, że przejdą do przeszłości.

* Na zakończenie proszę o bliźsze przedstawienie się naszym Czytelnikom.

- Krępujące to, ale dobrze... Jestem żonaty. Mam dwóch synów. Uwielbiam literaturę historyczną. Poza tym, jak wszyscy, chcę zgodnie i spokojnie żyć.

Czy twój samochód jest ubezpieczony?

Ubezpieczenie samochodu w systemie Auto-Casco obejmuje m.in.:

- ubezpieczenie na wypadek kradzieży,
- ubezpieczenie od ognia, wybuchu itp.,
- ubezpieczenie pojazdu na wypadek zderzenia.

Prowadzimy również ubezpieczenia pojazdów w ruchu międzynarodowym w systemie Zielona Karta oraz Auto-Casco. Ubezpieczenia zawrzeć można w siedzibie Państwowego Zakładu Ubezpieczeń w Legnicy, ul. Powstańców Śląskich 6, codziennie od 7.15 do 18.00, we wtorki od 8.00 do 18.00, w każdą sobotę od 8.00 do 12.00.

Wszystkim kierowcom przypominamy o obowiązku zawarcia ubezpieczenia Odpowiedzialności Cywilnej OC.

Zapraszamy!

PIRAT NADAJE

Ktoś by mógł pomyśleć, że wariat. Ale to jest cholerna satysfakcja. Siedzisz tutaj i mówisz do tego mikrofonu. Powiesz cokolwiek, tam ludzie słuchają i momentalnie jest na to reakcja.

* Nadajesz audycje już od paru ładnych lat. Powiedz, kiedy się to zaczęło i jak wyglądały początki Muzycznego Radia Legnica?

- Kiedyś miałem jeszcze Karolinę. Na przełomie lat 60/70. Było to urządzenie lampowe na fale krótkie, nazywało się Karolina. W każdym razie za to mnie przycupili... A później w czasie stanu wojennego, o tam stałem, pod ścianą, z łapkami w górę, a oni tutaj buszowali. Bydło boskie. Z kulturą robili, z kulturą, ale pilnowali mnie, żebym przez okno czasem nie wyskoczył.

* A jak wyglądała twoja pierwsza audycja?

- Pierwsza? No, było strasznie chaotycznie. Nie wiedziałem, co mam robić. Bo zawsze początki są bardzo trudne, trema i tego rodzaju historie. Na początku to prawie w ogóle nie mówiłem, tylko nadawałem muzykę.

* Pamiętasz jaką?

- Puszczaliśmy stare taśmy, dawne zespoły, AC/DC, Budgie, Nazareth, Pink Floyd - które kiedyś były bardzo modne.

* Teraz robisz też reportaże...

- Tak, robiłem je przez cały czas, aby uatrakcyjnić nieco program. Ostatnio robiłem reportaż na temat napisów na ścianach w Złotyjskiej. Ludzie mówili, że jest tam brudno i ciemno. Nie wiem, czy to kwestia przypadku, czy rzeczywiście kogoś ruszyło, bo robią tam teraz nową podsufitkę i nowe oświetlenie.

* Jednak z tym co robisz, twój zawód nie ma wiele wspólnego...

- Ależ oczywiście. Zawodowo robię całkiem co innego. U siebie w hucie pracuję fizycznie, a to jest moje hobby, moje wszystko. Moje ja!!!

* Sens życia?

- Tak, ale prywatnie jest on nieco inny. Ten sens życia to przyjaźń, której mi brakuje. Tak całkiem po ludzku z sercem.

* A jak wygląda twoja sytuacja prawna?

- Prawnie to wygląda strasznie śmiesznie. Dlatego, że te ustawy to zatwierdzają i nie, a ja jestem stuprocentowym piratem. No, ale widzę, że to nikomu nie przeszkadza, skoro to jeszcze jako tako tolerują. Jestem bardzo wdzięczny dla całego legnickiego naczelstwa, dla wszystkich, że

oni wiedzą kto i co, ale to jeszcze tolerują. Ja nie nadaję żadnych reklam, za które bym brał pieniądze. Staram się prezentować tylko muzykę, no od czasu do czasu trafi się jakiś dowcip o Maszalskich, czy coś takiego. Czytam jeszcze listy od słuchaczy i jak mam ochotę to sobie wyjdę na miasto nagrać krótki reportaż. Ostatnio miałem autorzowany reportaż ze szkoły nr 11 przez panią dyrektor.

* Uważasz go za najbardziej udany?

- Tak, bo kosztowało mnie to wiele wysiłku.

* Który, w takim razie, uważasz za najgorszy?

- Hmm. Z ubiegłorocznego Jarocina. Z tymi punktami to trudno się dogadać, bo każdy z nich na ogół widzi mnie osobą starszą, już nieco leciwą i normalnie nie chcą rozmawiać na temat punków.

* Czy często wyjeżdżałeś do Jarocina? Co myślisz o tym festiwalu?

- Są wloty i upadki, ale chyba coraz bardziej do góry. Przyjeżdżają kapele z Zachodu...

* A w tym roku?

- Szczerze mówiąc nie przepadam za zespołem TSA, bo kiedyś, gdy grali koncert w LCK-u, to zabrano mi kasetę i mikrofon. Na szczęście miałem drugi. Ale ich koncert z okazji jubileuszu 10-lecia podobał mi się. Zresztą Jarocin się zmienił. Kiedyś można było podłączyć się pod mikser na Małej Scenie, teraz wszędzie tylko prawa autorskie zastrzeżone. Podczas koncertu Acid Drinkers zabrali mi nawet kasetę. Wpadły takie dwie bestie... Prawa autorskie...

* Wróćmy jednak do twojego radia. Masz już konkurencję...

- Tak, na temat konkurencji dostaję dziwne i śmieszne listy. Ludziom nie podoba się ta ich czysto podwórkowa mowa, taka łobuzerska. Nie chcą się tutaj chwalić, ale myślę, że to co ja robię bardziej podoba się ludziom. No, taka jest opinia. Myślę, że jestem trochę lepszy. Gdybym jeszcze miał pomocnika znającego choć trochę język angielski...

Jest studio B, jakieś tam Akaie na osiedlu. Ja sobie wypracowałem pasmo 68,35 MHz, poszedłem do

studia B, bo myślę sobie, że gdy pracuję na popołudniówki lub nocne zmiany, to mogły by korzystać z tej częstotliwości, kiedy ja nie pracuję. Zawsze się jakoś dogadamy. No owszem, na początku było bardzo ładnie, ale później...

Ja nie jestem człowiekiem kłótliwym. Zawsze lubię z ludźmi żyć w zgodzie, bo to nie ma sensu z kimś zadzierać. No, ale doszło do tego, że są jakieś studia zupełnie amatorskie i grają właśnie na tym paśmie, na którym ja pracuję od półtora roku, czy nawet dłużej. Ludzie już się przyzwyczaili do tego, a teraz w to miejsce wskakuje ktoś inny. No to zmieniłem na 66,20 MHz. Mnie nie interesuje polityka, nie interesują ogłoszenia, handel oraz inne sprawy, które mogłyby być drażliwe dla słuchacza, a słuchają mnie przecież różni ludzie. Puszczam muzykę, różną. Chociaż często wcale mi się nie podoba.

* W takim razie, jaka muzyka ci się podoba?

- Lubię stare sprawy Black Sabbath, Pink Floyd, Deep Purple, UFO itd. Podobają też mi się ostatni koncert Watersa w Berlinie.

* Dlaczego nie nadajesz swoich programów codziennie?

- Nie daję rady. Jak ja mogę puszczać muzykę, gdy jestem na południowej zmianie w pracy? Nie mogę, no. Dlatego potrzebny mi jest pomocnik i mam takiego Witka, ale jak dalej będzie...

* A twoje plany na przyszłość?

- Szczerze mówiąc, jak będę widział, że mi się zaczyna pod stopami palić, to z wielkim żalem, z wielkim bólem, po tylu latach pracy, czasu w to włożonego, mojego zaangażowania, mojej wielkiej miłości, będę musiał przestać. Poważnie. Jestem zaangażowany w to psychicznie, fizycznie, uczuciowo i w ogóle. Tak, że mnie jest cholernie źle gdy tego nie robię. To tak jakby malarzowi, czy rzeźbiarzowi ucięto rękę. I jak on by miał dalej tworzyć? Jestem zwariowanym hobbystą i to jest dla mnie wszystkim. Gdyby mi się to urwało, strasznie bym żałował, nie wiedziałbym, co mam z sobą zrobić.

z Piratem rozmawiał V.R.

Dramat na Stromej

Zabił ich gaz!

Od momentu, w którym przy ulicy Stromej w Legnicy doszło do tragedii minęło pięć dni. Trwa intensywne dochodzenie mające na celu wyjaśnienie przyczyn wypadku, w którym śmierć ponieśli pracownicy Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji. Jak zwykle w takich przypadkach, wokół zdarzenia narosło wiele plotek. Mają w tym swój udział także lokalni (i nie tylko) dziennikarze, którzy materiały do artykułów zbierają z redakcyjnych biur. Masa nieprawdziwych informacji dociera do społeczeństwa, które - co zrozumiale - interesuje się tą sprawą. Jak na razie, jedynie Słowo Polskie zdobyło się na sprostowanie informacji, jakoby wypadek zdarzył się w studzienice kanalizacyjnej. Przypominamy: DO TRAGEDII DOSZŁO W KOMORZE ZASUW, ZNAJDUJĄCEJ SIĘ NA TRASIE RUROCIĄGU MAGISTRALNEGO, KTÓRYM PRZESYŁA SIĘ WODĘ PITNĄ. Z kanalizacją to urządzenie nie ma nic wspólnego. Wbrew pozorom, jest to bardzo istotne, gdyż inne obowiązują przepisy BHP "na wodzie", a inne "na kanalizacji". Różne także w tych dwóch przypadkach są sposoby zabezpieczania się przed potencjalnymi zagrożeniami.

W sprawie wypadku ujawniane są coraz to nowe okoliczności. Dziś już wiadomo, że śmierć pracowników nie nastąpiła wskutek utonięcia. Sekcja zwłok nie wykazała w płucach zmarłych śladów wody. A początkowo przypuszczano, że gaz znajdujący się w komorze spowodował u ofiar utratę przytomności. TERAZ JUŻ WIEMY, ŻE ZABIŁ ICH GAZ. Nie wiadomo na razie jaki. Odrzucono wersję mówiącą o metanie. Laboratorium ratownictwa górniczego nie stwierdziło obecności tego gazu w próbkach pobranych z miejsca zdarzenia. Jak więc był to gaz i jak stężony, że potrafił zabić praktycznie w ułamku sekundy, a jednocześnie bardzo szybko się ulotnił?

Wiemy także, dlaczego prowadzący sprawę prokurator zażądał zamknięcia komory na trzy tygodnie. Otóż, trzy tygodnie przed tragicznym wypadkiem, w komorze prowadzone były prace spawalnicze. Spawacz z WPIK, który je wykonywał twierdzi, że i wówczas w komorze zalegała woda. Przed przystąpieniem do spawania nakazał ją więc wypompować i po sprawdzeniu, że atmosfera w komorze jest "czysta", zaczął spawać. W podobny sposób powinni postąpić także ci, którzy 16 sierpnia weszli do komory, aby dokonać odczytu przepływu wody.

Wiele jest jeszcze niejasności wiążących się z komorą przy ulicy Stromej. Wykonywała ją przedsiębiorstwo Inżynieria Miejska a odbiór ostateczny nastąpił w czerwcu br. Inżynieria twierdzi, że zgodnie z procedurą, dokumentację komory przekazano WPIK natychmiast po odbiorze robót. WPIK twierdzi, że całość dokumentacji znajduje się w Wojewódzkiej Dyrekcji Inwestycji. I rzeczywiście, dokumentacja ma być, ale W KOMPLECIE DOKUMENTACJI RUROCIĄGU NIE MA DOKUMENTACJI DOTYCZĄCEJ KOMORY ZASUW Z ULICY STROMEJ! Gdzie więc te dokumenty się znajdują? I dlaczego zaginęły? Kiedy przeglądałem faktury wystawione przez Inżynierię za wykonane prace, natknąłem się na spis wykorzystanych materiałów budowlanych. Nie ma w nich mowy o ABIZOLU, a wiadomo, że został on w komorze wykorzystany. Abizol jest materiałem impregnującym beton. Polskie normy dopuszczają jego wykorzystanie, ale wiadomo, że jest szkodliwy dla zdrowia, nie powinien więc znaleźć się tam, gdzie przepływa woda pitna.

Okazuje się więc, że znaków zapytania jest więcej niż na początku można byłoby przypuszczać. Konkretnych odpowiedzi jeszcze nie ma. Trzeba czekać na wyniki szczegółowych badań toksykologicznych, a to musi potrwać. Jesteśmy w kontakcie ze wszystkimi ekipami prowadzącymi dochodzenie i postaramy się nadal państwa informować o jego przebiegu.

Wybory'91

Zaufanie

Każde wybory niosą ze sobą wiele emocji. W epoce realnego socjalizmu, gdy monopol na nominację na wszystkie ważniejsze stanowiska państwowe miała partia komunistyczna, wybory parlamentarne miały wymiar czysto propagandowy. Służyły one do wykazania, że społeczeństwo jest za, i że akceptuje jedyną słuszną linię. Wykazano więc przy pomocy liczb, że frekwencja była blisko stuprocentowa, że uzyskano stuprocentowe poparcie, itd. Szary człowiek, nazywany obywatelem, sprowadzony został do przedmiotu. Nie wymagano od niego myślenia, inicjatywy, przedsiębiorczości. Tymi sprawami zajmowało się państwo i partia.

Od roku 89 sytuacja uległa zmianie. W pierwszych wyborach do parlamentu, gdzie wyborcy mogli się wypowiedzieć bez presji, dało się zauważyć pewną prawidłowość. Głosowano przeciwko systemowi socjalistycznemu. Odezwała się u wyborców tłumiona latami niechęć do partii komunistycznej. Bez przeszkód do parlamentu i senatu weszli ludzie popierani przez Solidarność i Lecha Wałęsę. W zbiorowej świadomości zafunkcjonował pewien mit. Mit związku zawodowego i jego przywódcy. Zrodziło się zaufanie do ludzi, z którymi wiązano nadzieję na lepszą przyszłość.

W październiku odbędą się wybory parlamentarne. Pierwsze w powojennej historii Polski, które można uznać za demokratyczne. Oczywiście, stosując kryteria zachodnie. I w nich okaże się, komu wyborcy zaufają. A jest to sprawa bardzo istotna. Bowiem proces przemian i dochodzenia do poziomu życia krajów zachodnich będzie rozłożone na długie lata. Natomiast wyborcy mają w swoich rękach sprawy kraju tylko przez jeden dzień, właśnie wtedy, gdy mogą dokonać elekcji. Potem już schodzą na dalszy plan. Sprawami kraju zajmują się ci, których wybrano. To zaufanie w państwach, które bardzo długo kultywują demokrację jest powszechnie akceptowane. Nawet, jeżeli sytuacja rozwija się nie tak jakby chciało społeczeństwo. U nas po wielu obietnicach rychłej poprawy poziomu życia składanych przez nowych przywódców, zaufanie do nich zmalało. I może się okazać, że wyborcy zaufają komuś, kto stosując czystą retorykę zdobędzie to zaufanie. Warto więc przed wrzuceniem kartki do urny wyborczej przemyśleć na kogo się głosuje i co sobą prezentuje dany elekt. Udział w wyborach nie jest przecież obowiązkowy a oddanie głosu jest aktem, który będzie miał określone następstwa bardzo długo.

(pek)

NIEOBOZOWA AKCJA LETNIA

17

MARSZ WE DŁUG WŁASNEGO CIENIA

Trzy patrole wyposażony w busole i mapy. Prowadzący wypuszcza ze startu w terenie co 5 minut patrole, które powinny dotrzeć w określonym czasie do wyznaczonego na mapie punktu. Prowadzący podaje kąt cienia słonecznego w stosunku do kierunku marszu na podstawie busoli i mapy. Uczestnicy uważają, by kąt między kierunkiem marszu, a własnym cieniem był zawsze ten sam, zwycięża patrol, który pierwszy dotarł do wyznaczonego miejsca.

Rozwiązanie konkursu z BODAMĄ z 84 numeru Gazety Legnickiej



GRY I ĆWICZENIA W TERENIE
Dzisiaj proponujemy Wam ćwiczenia i gry w terenie. Oprócz tradycyjnych pochodów proponujemy dwie inne gry.

MARSZ WE DŁUG SZKICU

Uczestniczą dwa patrole wyposażony w busole. Patrole wychodzą na trasę z tego samego punktu, ale w przeciwnych kierunkach. Zadania: postępując się szkicem dotrzeć do punktu startu. W czasie marszu patrole wyznaczają azymuty poszczególnych odcinków trasy. Zwycięża ten patrol, który pierwszy przejdzie całą trasę, prawidłowo wyznaczy azymuty i nie ominie znajdującego się w połowie drogi punktu kontrolnego.

RADA NA PIRATÓW

Zanim nastąpi moment ostatecznego uregulowania stanu prawnego w dziedzinie ochrony praw autorskich, już dziś należy dążyć do ograniczenia występujących nagminnie nadużyć.

Stosunkowo najprostsza wydaje się sprawa piracko nagranych kaset video.

Ich rozpowszechnianie nie jest na razie karalne w Polsce na podstawie międzynarodowych umów, kodeksów i norm prawnych, lecz wobec naruszeń ustawy o kinematografii. Ustawa ta przewiduje kary za produkcję, rozpowszechnianie filmów bez zezwolenia. Pozwolenia takie w Polsce dostało dopiero 16 firm, choć w kraju działa niemal 8 tys. wypożyczalni. Warto jednak zauważyć, że większość z nich korzysta z kaset, które są prawnie dopuszczone do dalszego wypożyczania. Łatwo to poznać po braku, na większości z nich, charakterystycznych, małych banderoli z nazwą macierzystej firmy - producenta.

Oczywiście nie oznacza to, że w tych przypadkach nie może wkraczać policja. Oto ostatnio Sąd Rejonowy w Zakopanem skazał pięciu właścicieli wypożyczalni kaset video na grzywny po 5 mln zł za naruszenie prawa o kinematografii. Proces ten był konsekwencją przeprowadzanej przez RAPiD (Rada Autorów Producentów i Dystrybutorów) kontroli zakupiańskich wypożyczalni. Przy "okazji" skonfiskowano ponad 1000 kaset. Prawdziwym kłopotem są

jednak dzięki wypożyczalni na ulicach miast. Wedle szacunkowych obliczeń, dzienny dochód z ulicznej walizki z kasetami wynosi około miliona zł.

Co prawda w Krakowie, patroli policji regularnie kontrolują place i miejsca, w których wypożyczane są kasety - jednak skuteczność tych działań pozostawia wiele do życzenia.

Jak niedawno oświadczyli władze policyjne, od początku roku w ramach prowadzonej przez policję akcji "Pirat" skonfiskowano ponad 10 tysięcy kaset i wszczęto 150 postępowań przygotowawczych. Co jednak charakterystyczne - większość z nich została umorzona przez prokuraturę.

Innym sposobem likwidowania czarnego rynku "dorobku umysłowego" jest samoobrona organizowana przez samych producentów.

Niedawno w Krakowie powstało Stowarzyszenie Autorów i Producentów Oprogramowania Komputerowego "COP", powstałego w celu ochrony praw autorskich na programy komputerowe. Przedstawiciele najpoważniejszych firm krakowskich zobowiązali się do rozpowszechniania jedynie legalnego oprogramowania i otoczenia klientów wszechstronną pomocą w tym zakresie. Stowarzyszenie ma też wystąpić do Sejmu o podjęcie środków jak najszybciej zmierzających do zapobieżenia szerzącemu się piractwu.

Ale jest też sposób najlepszy z

punktu widzenia krajowego klienta.

Jeszcze parę lat temu amerykański koncern Levi's wytoczył proces o ochronę praw wytwórczych jednemu z prywatnych zakładów szyjących konfekcję odzieży, bezprawnie opatrywaną firmowymi naszywkami Levi's.

Teraz znaleziono lepszy sposób - Levi's uruchamia wielką sieć swoich sklepów firmowych w Polsce.

Do końca 1993 roku ma powstać u nas ponad 30 takich sklepów, a już w roku przyszłym ma zostać w Płocku uruchomiona wielka inwestycja kapitału zagranicznego - właśnie fabryka produktów Levi'sa. Tymczasem po Gdańsku powstał już sklep w Krakowie i pomimo niebotycznych, jak na panujące w Polsce warunki, cen (koszula ponad 300, spodnie 280 - 400, kurtka 439 tys. zł), sklepy te cieszą się wręcz niesłychanym powodzeniem.

Ale Levi's nie twierdzi, że jest to jedyny sposób na wyjście z tej trudnej sytuacji - ma być tylko pierwszym elementem wolnego zastępowania niewydolnej współpracy z Pewexem i ukrócenia fałszywych praktyk w Polsce.

Sposoby zapobiegania piractwu są różne. Niekoniecznie też muszą oznaczać straty ponoszone przez krajowy rynek wytwórczy czy nawet rynek konsumencki. Są natomiast dla zachodnich inwestorów jednym z poważniejszych dowodów na to, że coś się zmienia we wschodnioeuropejskiej dżungli.

SKORZYTAJ Z OKAZJI

ZAKMAT

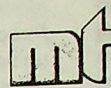
w Polkowicach

oferuje do sprzedaży hurtowej:

- wykładziny dywanowe z importu
- sprzęt AGD i RTV
- baterie Philipsa, kasety magnetofonowe
- armaturę sanitarną

Informacje pod nr. tel. 472-399 oraz 472-344

ZAPRASZAMY



mega-trade Inc. spółka z o.o.

Atrakcyjne niskoprocentowane KREDYTY

na rozwój Twojej Firmy

Pomoc w realizacji inwestycji i zakupie nowoczesnych technologii na Zachodzie.

Szczegółowe informacje:

Warszawa 00-901 pl. Defilad 1, PKiNp.1606

tel.20-02-11 w 2255. tel./fax 26-31-53, komertel: 3912-0351, tlx 824126

Czad - 10 000 ofiar nowoczesnych tortur

BASEN PŁYWACKI

Przerażające wydarzenia podczas zakończonych w niesławie rządów Idi Amlina w Ugandzie i cesarza Bokassy I w (ówczesnym) Cesarstwie Środkowoafrykańskim stały się symbolem okrucieństw współczesnych afrykańskich despotów. Ogłoszone niedawno i potwierdzone raporty Międzynarodowej Federacji Praw Człowieka dorzucają do innych jeszcze jedną postać: Hissene Habre.

Podczas jego ośmioletnich rządów w Czadzie (1982 - 1990) w czadyjskiej stolicy - N'Djamenie, straciło życie 10 000 więźniów. Był to efekt poczynań byłego prezydenta i jego policji politycznej DDS (Dyrekcja Dokumentacji i Bezpieczeństwa).

Centrum więzienia stanowił bunkier, wybudowany na basenie pływackim, na dziedzińcu siedziby DDS, o dwa kroki od stołecznej katedry. Zwykle stłoczonych w nim było ponad dwieście osób. Za miesiąc tortur obrano sąsiedni budynek. Rodzaje męczarni, przyznać trzeba, świadczyły o pewnej nowoczesności w torturowaniu ludzi - nie wykorzystywano na masową skalę miejscowych, afrykańskich specjalności: maczet, dzid i mrówek. Regułą był chłosta - uderzanie kablem, próba wody (polegająca na pompowaniu w człowieka litrów płynu) czy wstrząsy elektryczne. Większość uwięzionych zmarła z wycieńczenia i ran. Ciała chowano o 10 kilometrów

na zachód od N'Djameny - odkryto tam masowe cmentarzysko zamęczonych. Inne groby są nadal badane.

Rozgłos wokół czadyjskiego dramatu zawdzięczamy członkom Międzynarodowej Federacji Praw Człowieka. Wcześniej doniesienia, pochodzące od Amnesty International, mówiły tylko o rozmaitych nadużyciach władzy - m.in. nieprawnych aresztowaniach. Zresztą sprawa moderstw popełnianych przez DDS nie jest jeszcze do końca wyjaśniona. Wiele zależy w tej mierze od współpracy i dobrej woli następcy Hissena Habre, zresztą jego dawnego współpracownika, Idrysa Deby. Milczenie Francuzów, posiadających w Czadzie duże wpływy i instytucji amerykańskich (wspierających logistycznie policję polityczną Habrego) tłumaczone jest uniwersalnym, zawsze użytecznym usprawiedliwieniem: racją stanu. Blokadą sumień okazała się tym razem wrogość wobec pułkownika Kadafiego, walczącego przeciw zachodnim siłom czadyjskim (właśnie Habre) lub wspomagającego przyjaznych sobie polityków w tym kraju. W niekończącym się od tysiącleci dowodzie na to, że polityka i moralność nie chodzą w parze, przybył jeszcze jeden argument, potwierdzający to przekonanie.

Jacek Mitka

Poza kontrolą (2)

Zdecydowana większość budynków, w których mieszkają i pracują Rosjanie administrowana jest przez nich od momentu wyzwolenia miasta, czyli od lutego 1945 roku. W przeszłości było ich o wiele więcej (prawie całe centrum) potem, sukcesywnie, niektóre z nich przekazywano władzom polskim. Jestem przekonany, że do dnia dzisiejszego władze miasta nie dysponują pełnym wykazem liczby budynków, ich wyposażenia i stanu technicznego. A chyba nikt nie ma wątpliwości, że właścicielem nieruchomości jest Skarb Państwa RP, a nie strona radziecka. Na razie możemy jedynie domyślać się, jakie skarby kryją się w ich wnętrzach.

Każdorazowo przy zmianie lokatora, radziecka strona dokonywała sprawdzenia spisu inwentarzewego z rzeczywistym wyposażeniem mieszkania. Tyle tylko, że dla jej kontrolerów szafa była szafą, a krzesło krzesłem. Nikt przecież nie pamiętał jak wyglądały meble, które wpisano do wykazu. Niektórzy z Rosjan, ci bardziej zorientowani w prawdziwej wartości ponemieckich kredensów, stołów, sof czy foteli, bez trudu znajdują na ich kupno chętnych. Trzeba przyznać, że proponowane ceny są naprawdę konkurencyjne w porównaniu do cen antyków legnickiego "Lamusa". Ten proceder porównać można z handlem kradzionymi samochodami, tyle tylko, że w przypadku antyków jest to zupełnie nie wykrywalne. Parę tygodni temu, jeden z moich przyjaciół był świadkiem jak jedna z takich zabytkowych szaf odjechała radzieckim zilem w nieznanym kierunku. Z pewnością większość zabytkowych sprzętów pozostanie w kraju, choć w prywatnych rękach. (c.d.n.)

vox

Ceramika z OPOCZNA

Kafelki ściennie - 90-100 tys. zł za 1 m²
Kafelki podłogowe, także mrozoodporne - 100 tys. zł za 1 m²

Atrakcyjne wzory i kolory

poleca

Hurtownia Artykułów Przemysłowych i Spożywczych PP-II "BRAVO"

59-500 Złotoryja, ul. Grunwaldzka 16, tel. 570

Wzory można oglądać i składać zamówienia także w filii HURTOWNI "BRAVO" w Legnicy przy ul. Złotoryjskiej, róg Hutników (siedziba RW NOT) tel. 287-10

HURTOWNIA

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe "DROBTEX" SA

Legnica ul. Koskowska 10, tel. 222-11

Oferuje po atrakcyjnych cenach artykuły spożywcze:

- | | |
|--|-----------------------|
| 1. Olej sojowy 1 l | - 10.000 |
| 2. Szynka z drobiu 400 g | - 17.500 |
| 3. Dżem aroniowo - jabłkowy | - 3.200 |
| 4. Marmolada 320 g | - 3.000 |
| 5. Koncentrat pomidorowy | - 3.500 |
| 6. Chatwa grecka 450 g | - 16.000 |
| 7. Kawa Racobs - 100 g | - 2.500 |
| 8. Batony czekoladowe | - 1.200 |
| 9. Syrop z owoców południowych 1,5 l | - 16.000 |
| 10. Napoje 0,33 l w puszkach | - 2.800 |
| 11. Dezodorant DEO TIME | - 15.000 |
| 12. Reklamówki z nadrukiem | - 300 |
| 13. Żołądki drobiowe mrożone importowane (pakowane w ilościach 2,268 kg) | - cena do uzgodnienia |

Wraki

Na poboczach naszych dróg często można zauważyć wraki spalonych samochodów. Niektóre stoją bardzo długo. Nikt się nimi nie interesuje...

Jak się wydaje, wypalone samochody zalegają pobocza dróg z kilku przyczyn. Zdarza się, że samochód zostanie ukradziony. Złodziej po spłądowaniu, na odchodne podpalają go. Nie trzeba dużo czasu by pojazd splonął doszczętnie. Jeżeli właściciel ubezpieczył auto, to wtedy może dochodzić odszkodowania. Jeżeli nie, to w takim razie, po coż mu nieużyteczny wrak...

Wielu właścicieli starych aut finguje kradzież i podpalenie. W ten sposób chcą wyłudzić duże odszkodowanie. Było już kilka przypadków, że ludzie kupowali na zachodzie ekskluzywne pojazdy, przywozili je do kraju, ubezpieczali na kilkadziesiąt milionów i po kilku dniach sa-

mochód płonął. Udowodnienie umyślnego podpalenia jest trudne, trwa długo. Jest to hazard, niektórym się udaje, niektórym nie...

Najczęstszą jednak przyczyną pożarów samochodów jest jego wadliwe funkcjonowanie. Pojazd, którego zdjęcie prezentujemy, zapalił się nieoczekiwanie w czasie jazdy. Kierowca sam nie mógł opanować ognia, który szybko się rozprzestrzenił. Może gdyby miał sprawną gaśnicę coś by poradził... Straż pożarna przyjechała na miejsce zdarzenia tylko by obejrzeć wypalony wrak...

Komenda Straży Pożarnej informowała wielokrotnie o wzrastającej liczbie płonących samochodów. Apelowala o sprawdzenie stanu pojazdów. Jednak samochody płoną dalej i nic nie wskazuje na to, by przestały...



Bezrobocie w Europie Wschodniej będzie rosło

NA BRUK?

Bezrobocie jest rzeczywiście nieodłączną częścią gospodarki kapitalistycznej, zwanej w naszym regionie świata eufemistycznie "gospodarką rynkową". Mieszkańcy Europy Wschodniej przekonują się o tym na własnej skórze. Zderzani z przekształceniami postkomunistycznych ekonomik wiedzą już, jak czuje się człowiek pozbawiony pracy i nie mogący łatwo znaleźć nowej - mimo czynionych wysiłków.

Zdaniem ekspertów Europa Wschodnia nie osiągnęła, na dodatek, jeszcze najbardziej dramatycznego poziomu bezrobocia. "Podstawowymi przyczynami gwałtownego wzrostu tego zjawiska - stwierdza raport wiedeńskiego Instytutu Międzynarodowych Ekonomicznych Analiz Porównawczych - są: stale zmniejszanie się popytu wewnętrznego, spowodowane spadkiem siły nabywczej i realnych płac; załamanie się wymiany handlowej między ZSRR a państwami wschodnioeuropejskimi" zamykanie wielkich państwowych zakładów przemysłowych. Niestety, światelka w tym tunelu nie widać" - dodaje prognoza z Wiednia. Ostrzega ona też przed "niebezpieczeństwem masowej emigracji młodych pracowników wschodnioeuropejskich do Europy Zachodniej, w poszukiwaniu zatrudnienia".

Szacuje się, że pod koniec tego roku w Polsce, Czechosłowacji, Bułgarii i Rumunii bezrobocie obejmie 10 - 12 proc. ludności w wieku aktywności zawodowej. Na Węgrzech odsetek ten wyniesie 8 proc. W Jugosławii zaś dawno już przekroczył on 20 proc. i będzie - wobec dramatycznej sytuacji wewnętrznej tego państwa - rósł nadal.

W Polsce - twierdzi też raport - w każdym miesiącu bite są kolejne rekordy. W końcu czerwca zarejestrowanych było 1 575 000 bezrobotnych, co stanowi 8,5 proc. siły roboczej. 60 proc bezrobotnych to ludzie w wieku 18 - 35 lat.

W Czechosłowacji - według tamtejszego ministra pracy, Petra Millera - pod koniec roku może już być milion osób bez pracy, tj. 15 proc. siły roboczej. Według bułgarskiego ministerstwa pracy, jesienią w tym kraju będzie z kolei 400 tys. bezrobotnych (w czerwcu - 206 tys.), czyli 12 proc. siły roboczej.

W lipcu oficjalne dane rządu rumuńskiego wskazywały na 134 041 bezrobotnych, przy czym prognozy na wrzesień zapowiadały przystosowanie do poziomu 0,5 mln. Tymczasem związki zawodowe przewidują wskaźniki trzykrotnie wyższe.

Dramatycznie wyglądają prognozy dla ZSRR. Rozpoczęta tam w lipcu rejestracja ludzi pozbawionych stałego zajęcia każe przypuszczać, że do zasiłków uprawnionych okaże się co najmniej 25 mln ludzi. Upadek radzieckiej gospodarki wróży - zdaniem ekspertów - wzrost tej liczby nawet do 50 milionów.

Dla mieszkańców strefy wschodnioeuropejskiej wszystkie te przewidywania są oczywiście, alarmujące. Kryje się za nimi wiele ludzkich dramatów. Nie będzie to więc może zbyt wielkie pocieszenie, ale warto wiedzieć, że i bogaty świat Zachodu ciągle boryka się z tym problemem. Najnowszy raport OECD przewiduje m.in., że skala bezrobocia dla zachodniej części naszego kontynentu wyniesie w tym roku 8,7 proc., a w roku przyszłym 9 proc. (15,8 i 16,4 mln osób bez pracy). Duże zaostrenie zjawiska bezrobocia dotknie m. in. Finlandię (z 3,4 do 5,9 proc.), Grecję (7,7 i 9 proc.), Wielką Brytanię (z 8,2 do 9,6 proc.) i Szwecję (z 1,5 do 2,8 proc.). Wielu bezrobotnych będzie nadal we Włoszech (11,3 proc.) i we Francji (9,7 proc.).

Najbezpieczniej będzie się pod tym względem żyło w Niemczech, Belgii, Holandii i Norwegii.

Grzegorz Zybur

INFORMATOR

CZWARTEK
22 sierpnia 1991 r.

Wsch. St. 4.29 Wsch. Ks. 17.27
Zach. St. 18.47 Zach. Ks. 1.03

IMIENINY

Cezarego, Tymoteusza, Zygrydy

POGODA

W nocy i rano chłodno - temperatura maksymalnie do 12°C. Natomiast w dzień ciepły - do 24°C. Wiatr słaby, umiarkowany. Ciśnienie rosnące.

TELEFONY: * Pogotowie Ratunkowe 999 * Straż Pożarna 998 * Pogotowie Policyjne 997 * Pogotowie Wodno-Kan. 993 * Pogotowie Gazowe 992.

LEGNICA

* Pogotowie Ratunkowe Kolejowe 232-89 * Energetyczne 991 * Ciepłe 254-96 * Pog. Drogowe 981 * Pog. Telewizyjne 612 * Taxi 210-99 * Informacja PKP 910 * Inf. celna 208-63 * Inf. WPK 237-58 * Informacja turystyczna 288-74 * Inf. usługowa 222-43 * Inf. medyczna 281-51 * Młodzieżowy Telefon Zaufania 988 (czynny we wtorek - piątek - 16-20) * Lecznica dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 235-41 *

LUBIN

* Pogotowie Energetyczne 991 * Ciepłe 44-41-62 i 44-32-62 po godz. 15 * Ratownictwa Górniczego 44-12-53 * Pomoc drogowa 44-42-04 * Inf. PKP 44-18-85 * Inf. PKS 44-11-00 * Inf. WPK 44-64-11 * Inf. turystyczna 44-38-10 * Młodzieżowy Telefon Zaufania 44-11-11 * Lecznica dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 44-16-24 *

GŁOGÓW

* Pogotowie Energetyczne 291 * Ciepłe 33-48-69 * Pomoc drogowa 33-34-50 * Informacja PKP 916, 33-34-77 * Inf. PKS 33-31-11 * Inf. WPK 33-42-99 * Inf. usługowa 33-33-95 * Lecznica dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 33-31-05 *

ZŁOTORYJA

* Pogotowie Energetyczne 991 * Ciepłe 733 * Pomoc drogowa 560 * Inf. PKP 655 * Inf. PKS 889 * Inf. turystyczna 746 * Taxi 613 * Lecznica dla zwierząt 279

JAWOR

* Pogotowie Energetyczne 26-32 * Ciepłe 993 * Inf. PKP 910 * Inf. PKS 28-54 * Inf. turystyczna 40-84 * Biuro paszportowe 280-56 * Taxi 919 * Lecznica dla zwierząt 24-59 *

CHOJNÓW

* Pogotowie Energetyczne 391 * Ciepłe 834 * Inf. PKP 229 * Inf. PKS 449 * Inf. turystyczna 591 * Taxi 451 *

APTEKI

Dyżur pełnia:

* **Głogów** - ul. G. Morcinka, tel.33-31-63

* **Legnica** - ul. Złotoryjska, tel.25-772

* **Lubin** - ul. Armii Czerwonej, tel.44-40-26

Kursy walut

Legnica 21.08.91 r.

Kantor ul. Lenina 14

	Skup	Sprzedż
USD	11750	11900
DM	6520	6600

Orbis ul. Wrocławska

	Skup	Sprzedż
USD	11550	11650
DM	6300	6500



Program I

- 8.00 Dzień dobry
- 9.00 Wiadomości poranne
- 9.10 Kino Teleferii: Janka - serial polsko-niemiecki
- 10.10 Sto lat - mag. ubezpieczeń społecznych
- 10.20 Gielda pracy - giełda szans
- 10.40 Osaczony - film fab. ZSRR
- 12.05 Aktualności Telegazety
- 17.00 Studio lato
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 Studio lato
- 18.00 Bill Cosby Show - serial USA
- 18.25 Studio lato
- 19.00 Dobranoc: Leśni przyjaciele
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 XXVIII. Międzynarodowy Festiwal Muzyki - Sopot'91 - Koncert Gwiazd (1)
- 21.25 Goście Andrzeja Zaremskiego
- 21.45 XXVIII. Międzynarodowy Festiwal Muzyki - Sopot'91 - Koncert Gwiazd (2)
- 23.05 Wiadomości wieczorne
- 23.25 Bill Gosby Show - serial USA (wersja oryginalna)
- 23.50 BBC - World Service

Program II

- 7.55 - 10.15 TV Śniadaniowa
- 7.55 Powitanie
- 8.00 CNN
- 8.10 Język angielski (8)
- 8.40 Teleklinik dra Anatolija Kaszpirowskiego
- 9.00 Transmisja obrad Sejmu
- 16.45 Powitanie
- 17.00 Teleklinik dra Anatolija Kaszpirowskiego
- 17.30 Cudowne lata - serial USA
- 18.00 Fakty
- 18.30 Pod wspólnym dachem (7) - Wynalazcy - serial franc.
- 18.55 Wierność wobec zmienności - wspomnienie o K. Swinarskim - film dok.
- 20.00 Studio Teatralne Dwójki: St. Wyspiański: Sędziowie
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 Sport
- 21.55 W Solidarności (4-ost.) - film dok. prod. BBC
- 23.00 Studio sport - M. E. w pływaniu
- 23.30 CNN

SOPOT'91

Festiwal sopocki już po raz trzeci z rzędu jest prywatnym przedsięwzięciem spółki UP International. W tym roku szefowie firmy poprosili o współpracę zachodnich specjalistów od showbiznesu Gavina Taylora (reżyserował inscenizację opery Carmen i występ zespołu Queen na Wembletonie, a także festiwal w Montreux) i Bena Challiesa, który zajmie się produkcją telewizyjną. Koncerty festiwalowe transmitowane będą przez 16 stacji TV na cztery kontynenty.

Konferasjerem Festiwalu będzie (uwaga gwiazda) znany prezen-ter kanału MTV Paul King w towarzystwie Alicji Resich - Modlińskiej. Kto jeszcze zasili ten duet pozostaje na razie tajemnicą. Ma to być ktoś, dla którego prowadzenie Sopotu stać się może pierwszym etapem światowej kariery.

Z zagranicznych gwiazd piosenki usłyszymy m.ni. OMD, Technotronic, Alison Moyet.



RTL

- 6.00 RTL Fruh-Magazin, 8.35 Show-Laden - powt., 9.00 RTL aktuell, 9.10 Knight And Daye-Zwei her-ritische Chaoten-familijny, USA 9.35 Peter und der Riese - fab. RFN/ Jugosławia, 11.00 Show-Laden, 11.30 Die wilde Rose - telenowela, 12.10 Ihr Auftritt Al Mundy - serial krym., 13.00 RTL aktuell, 13.10 Der Hammer - serial, 13.35 California Clan - serial, 14.25 Die Springfield Story - serial, 15.10 Der Clan der Wolfe - serial, 15.52 RTL aktuell, 15.55 Chips - serial krym. 16.45 Riskant!, 17.10 Der Preis ist heiss, 17.45 Sterntaler, 15.55 RTL aktuell, 18.00 Ihr Auftritt Al Mundy, serial krym. 18.45 RTL aktuell, 19.20 21 Jump Street-Tatort Klassenzimmer - serial krym. 20.15 Das Wunder in der 8 Strasse-sci-fi, USA, 22.05 RTL aktuell, 22.15 Im Namen des Teufels film USA, 23.55 RTL aktuell, 0.05 Diamant des Grauens film przyg. USA, 1.25 Catch up.

FILM NET

- 7.00 Anna Christie - dramat USA, 9.00 A Disney Christmas - animowany, USA, 11.00 La Famiglia - dramat Wiochy, 13.00 The Dream Team - komedia USA, 15.00 Wicked Stepmother - komedio-horror, USA, 16.30 The Murder Of Mary Phagan, Part I - thriller, USA 18.25 The Dirty Dozen - wojenno-przygodowy, USA, 20.55 Rain Man - dramat, USA, 23.00 See No Evil, Hear No Evil - komedia USA, 1.00 Le Jardeniere - dramat Francja, 3.00 The Woman He Loved - dramat, USA, 5.00 Jail Balt - komedia - horror, USA

SPORTKANAL

- 8.00 Sporty wodne, 8.30 Automobil-sport Tourenwagen - mistrzostwa W. Brytanii, 9.00 Fun TV - Windsur-fen, 9.30 Revs - magazyn sportowy z Anglii, 10.00 Golf - European PGA Tour, 11.00 Stop Surfen - magazyn surfingowy, 11.30 Sporty wodne, 12.00 Bilard - White - Wattana, 14.00 Baseball - Major Liga z USA, 16.00 Golf European PGA Tour - Live, 18.00 Stop Automobili-sport, 19.00 Automobili-sport (NAS-CAR), 20.00 Automobili-sport Formula 3000 - mistrzostwa W. Brytanii, 21.00 Piłka nożna z Argentyny, 22.00 Golf Euro-pean PGA Tour, 23.00 Rugby - finały mistrzostw, 00.00 Golf US PGA Tour

1 PLUS

- 18.00 Glaube - Liebe - Hoffnung, 19.00 Im Westen ware ich niemals Pfarrer geworden, 19.30 Jazz for Fun (13), 20.00 Tagesschau - wiadomości, 20.15 Aus der Nische in die Lucke, 20.45 Elf 99 Special - Gefallen am Nichts, 21.15 Revolution - dramat, W. Brytania/Holandia, 23.15 Donnerstagsgesprache, 00.15 Tagesthemen - tematy dnia, ostatnie wiadomości i pogoda

SPORT

Piłkarski toto-lotek

Przepraszamy za falstart, ale to wina drukarskiego chochlika. Dzisiaj zamieszczamy 1 kupon - zestaw par naszego Totalizatora. Jutro go powtórzymy, a na kupon czekać do piątku włącznie. Niebawem poinformujemy o co gramy...

Zestaw par na 24/25.08

1. Zagłębie Lubin - GKS Katowice	1 x 2
2. Kuźnia Jawor - Pogoń Oleśnica	1 x 2
3. Górnik Polkowice - Lechia Zielona Góra	1 x 2
4. Dozamet Nowa Sól - Konfeks Legnica	1 x 2
5. Miedź II Legnica - Górnik Złotoryja	1 x 2
6. Zamet Przemków - Chojnowianka	1 x 2
7. Stal Chocianów - Kania Gostyń	1 x 2
8. Zagłębie II Lubin - Obra Kościan	1 x 2
9. Fadam Nowogród - Chrobry II Głogów	1 x 2
10. Sparta Grębocice - Cement Raciborowice	1 x 2
11. Płomień Radwanice - Prochowiczanka	1 x 2
12. Kuźnia II Jawor - Czarni Rokitki	1 x 2
13. Mieszko Ruszowice - Rodło Granowice	1 x 2
14. LZS Ostaszów - Spółdzielca Gaworzyce	1 x 2
15. Odra Ścinawa - Orkan Szczedrzykowice	1 x 2

Zwycięski sparing Zagłębia

Przedwczoraj piłkarze Zagłębia Lubin rozegrali sparing z Chrobrym Głogów zwyciężając 3:0 po dwóch golach Śliwowskiego i jednym Olbińskiego. Mistrzowie Polski wystąpili w składzie: Kędziora - Lewandowski, Rogowski, Pisz - Wójcik (46. Stachurski), Szewczyk, Pietrzykowski, Grech - Gicelow, Śliwowski, Olbiński.

Był to debiut i Śliwowskiego i Rogowskiego. Ten pierwszy jest w dużej formie i powinien stanowić

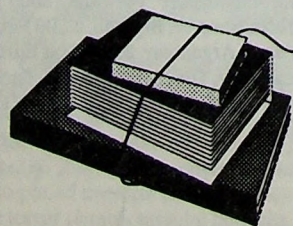
ogromne wzmocnienie. Stoper Rogowski razit powolnością i ospałością. Znaczący trud podróży z ZSRR. Niemniej Rosjanin ma imponujące warunki fizyczne.

A teraz zła wiadomość: wczoraj rano Jarosław Góra musiał udać się do szpitala w Piekarach, gdzie podda się operacji. Przymusowa pauza potrwa ok. miesiąca. Kontuzjowany jest Stefan Machaj.

(zj)

UWAGA BIZNESMENI!!!

Prowadzenie ksiąg handlowych przez biegłych księgowych zatrudnionych w Spółce "ALFA" usprawni działanie Waszych firm oraz ustali wysokość Waszych zobowiązań podatkowych.



Zgłoszenia i informacje pod nr tel. 282-38



Gazeta: Legnicka. Dziennik. Adres redakcji: Legnica, 59-220 ul. Dzierżyńskiego 4 tel. 282-38, telex 0787282 fax 29786
 Redaktor naczelny: Witold Podedworny. Skład komputerowy: Ośrodek Informatyczny WUS. Druk: P.P.W. "Ewarysi" Lubin tel. 444333
 Ceny ogłoszeń: drobne - 2 tys. zł za słowo, ramkowe - 5 tys. zł za cm
 Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Wydawca: Wydawnictwo Alfa sp. z o.o. Id. 390001678. Konto: Bank Zachodni. Oddział Legnica nr 383800-11080-136.
 Prenumeratę można zamawiać w Oddziale Wojewódzkim "Ruch" w Legnicy (ul. 8 Lutego 30, tel. 270-41 w. 201) oraz w Oddziałach "Ruch" w Lubinie (ul. Słowiańska 4, tel. 44-14-03) i Głogowie ul. Budowlanych 33 tel. 33-34-58).

Z MAGLA

Niedawno jeden z legniczian usiłował popełnić samobójstwo wykonując desperacki skok z urwistych brzegów Koziego Stawu, a tu już kolejny dramat nad "Wenecją". Znany w dziennikarskich i tenisowych kręgach docent Smukły postanowił odpocząć po ciężkim treningu na ławeczce tuż przy wodzie i ukojony panującą tam ciszą zasnął. Z okazji skorzystał nieznani adepci legnickich kortów oddalając się z torbą docenta, w której nosił tenisowe rakietki. Docent Smukły po chwilowym załamaniu psychicznym postanowił zająć się tapetowaniem mieszkań, aby odrobić straty.

MISS "LATA W MIEŚCIE"

W MDK "Dom Harcerza" w Legnicy przeprowadzono w dniu 18 VIII 91 - wybory MISS "LATA W MIEŚCIE - 1991" - spośród uczestniczek ośrodka wycieczkowego i młodych legniczank.

Tytuł MISS - otrzymała MAGDALENA POPKO, z Chocianowa, a tytuły wicemiss - KATARZYNA MARKIEWICZ i ANNA KAPUŚNIAK, obie również z Chocianowa.

Magdalena Popko - otrzymała również tytuł MISS - PUBLICZNOŚCI, a AGNIESZKA STAWIŃSKA z Legnicy tytuł MISS - OBIEKTYWU.

KRONIKA POLICYJNA

Legnica

* 20 sierpnia z pomieszczeń gospodarczych na terenie cmentarza komunalnego skradziono automat do zwijania paneli blaszanych firmy Kluxon, farby i inne przedmioty o wartości 77 mln zł. Policja ujęła sprawców i odzyskała łup.

19/20 z ulicy Mirandy n/n sprawcy skradli fiata 125p koloru pomarańczowego o nr rejestracyjnym LGB 9414.

W tym samym czasie, tylko że z ulicy Marsa, też skradziono fiata 125p, koloru czerwonego, nr rejestracyjny LGC 2246.

* O godz. 18.00 dwóch mężczyzn narodowości cygańskiej zapłaciło za zakupy w sklepie spożywczym fałszywym banknotem o nominale 1 mln zł. Mężczyźni wzięwszy resztę i sprawunki odjechali samochodem marki Renault.

Lubin

* 20 sierpnia o godz. 9.00 n/n sprawcy spod Hotelu Cosmos skradli fiata typowo koloru błękitnego na szkodę obywatela Niemiec Henryka G.

Okazja
Papierosy REX
 - cena 3500 zł

Hurtownia

POM Legnica ul. Klonowa
 tel. 265-95 (7.00-15.00).

CHP Merkury

Oferujemy do sprzedaży piwo czesostowackie

*Pilsner Urquell, Pilsner Gambrinus,
 Pilsner Starowar, Budvar*

oraz piwa krajowe w bogatym asortymencie.

Informacje: C.H.P. Merkury, ul. Okrzei 20, 58-500 Jelenia Góra,
 tel. 232-10 fax. 249-15, ttx 075362 i 075521
 oraz Kamienna Góra, ul. Magazynowa 2, tel. 26-49.

Legnicka Liga Szaradzystów

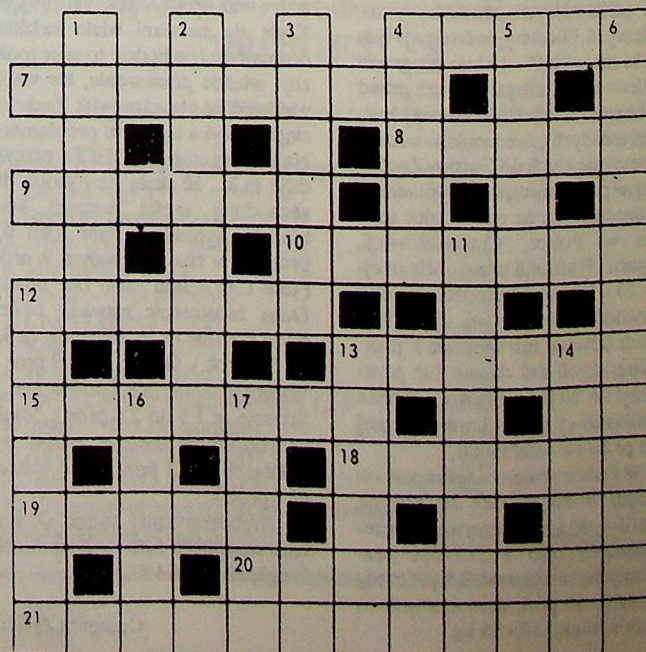
Poziomo:

- ircha
- ponoć jest matką głupich
- mebel szkolny
- typ volkswagena
- stolica Ugandy
- dla księdza i myśliwego
- rodzaj miecza
- naczynie laboratoryjne
- gra sportowo-rekreacyjna
- boginka grecka
- obszar spływania wód do rzeki głównej,
- śródlądna łąka górską

Pionowo:

- zastój, rozprężenie
- przetak
- we wnętrzu śliwki
- zakręt
- orator
- konsument
- połowa uwędzonej gęsi
- wyraz utworzony sztucznie z pierwszych liter kilku wyrazów
- marka samochodu amerykańskiego
- drugie imię Fr. Jezierskiego
- włoski narciarz alpejski
- ewolucja narciarska

Krzyżówka nr 91 (3 pkt)



"WIST"

odjazdy i nie tyl...

Stoneczna Italia kojarzy nam się z Drupim i tym podobnymi nudiarzami. Włochy to nie tylko Italo Disco...

INVESTIGATORS - c/o Vox Pop, Via Savona 20, 90144 Mediolan
 GIANA NANNINI - c/o Bonnechance Via Caccialepri 19 20148 Mediolan

NEGAZIONE - Borgo Stretto 52, 56100 Piza

THE GANG - Via Isonzo 28, Thiene/ Vicenza

W kioskach jest już do nabycia nowy numer angielskiego miesięcznika Rock Power, a w numerze: Alice Cooper, Fish, Fields Of The Nephilim; recenzje płyt Smashing Pumpkins, New Model Army, Anthrax, Skid Row, Dragon (!), Acid Drinkers (!), i wiele innych.

W ciągu ostatnich kilku tygodni ukazało się, choć jeszcze nie u nas, trochę interesujących płyt. M.in. Ian Dury And The Blockheads - "Warts'n Audience", Hoodoo Gurus - "Kinky", This Mortal Coil - "Blood", Ac Temple - "Belinda Backwards", Elvis Costello - "Mighty Like A Rose", Pere Ubu - "Worlds In Collision", Diamanda Galas - "Plague Mass", The Residents - "Freak Show", Sonic Youth - "The Dirty Boots", Volcano Suns - "Career In Rock", Swans - "White Light From The Mouth Of Infinity", The Young Gods - "The Young Gods Play Kurt Weill", Wire - "The Drill".

Jak na razie w Legnicy trwa wakacyjna posucha koncertowa. Wszystkich, którzy chcieliby przypomnieć sobie jak wyglądają rockowe koncerty zapraszamy do Jeleniej Góry. Tam to właśnie, w najbliższy piątek (23 sierpnia) o godzinie 18.00 w sali Miejskiego Ośrodka Kultury odbędzie się impreza muzyczna, w której wezmą udział następujące kapele: JEZABEL JAZZ - łódzka mieszanka funkowo-rockowa, APTEKA - psychodeliczny nihilizm z Trójmiasta i SHE jako gwiazda wieczoru.

VOX